

Bogucka, Maria

"Remeslna výroba v českých městech w XVI stoletii", Josef Janaček, Praha 1961 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 54/3, 514-516

1963

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Josef Janaček, *Řemeslná výroba v českých městech v XVI století*, Nakladatelství Československé Akademie Věd, Praha 1961, s. 269.

Zainteresowania badawcze J. Janačka od dawna już skupiają się wokół historii miast czeskich z XIV—XVI w. Obok prac na temat handlu, zwłaszcza praskiego¹, opublikował on szereg studiów analitycznych z dziejów rzemiosła², podjął więc tematykę, która od czasów Zygmunta Wintera była poruszana tylko z rzadka i fragmentarycznie. Ostatnio zjawiała się nowa książka J. Janačka, stanowiąca syntetyczne podsumowanie dotychczasowych badań autora. Jej celem jest przedstawienie sytuacji i kierunków rozwoju produkcji rzemieślniczej w miastach czeskich w XVI w.

Autor podchodzi do rozwoju rzemiosła jako do funkcji rozwoju rynku i konsekwentnie z tego punktu widzenia snuje swe rozważania, które — jak sam stwierdza — w wielu punktach mogą być jeszcze przedmiotem dyskusji. Ich dyskusyjność wypływa z jednej strony z niewyczerpania (a także z luk) istniejącej bazy źródłowej, z drugiej zaś strony z nierozwiązania pewnych zagadnień metodycznych i teoretycznych. Uściślenia i zdefiniowania wymaga przede wszystkim samo pojęcie rynku. Janaček na wstępie (s. 20n) omawia różne jego formy od rynku miejskiego, miejscowego poprzez lokalny aż do ogólnokrajowego i zagranicznych. Wśród tych wywodów budzić pewne wątpliwości może jedynie wyróżnienie jako osobnej formy rynku „dominialnego”, powstałego w ramach wielkiej własności feudalnej przy pomocy metod przymusu pozaekonomicznego (nacisk pana włości, ciągnącego z targu fiskalne korzyści). W istocie chyba chodzi tu po prostu o jeden z typów rynku lokalnego; fakt roli elementów przymusu pozaekonomicznego w jego genezie nie jest podstawą dla wyróżnienia go jako osobnej formy. W ramach stosunków feudalnych większość rynków kształtowała się przy mniejszej lub większej pomocy pozaekonomicznych nacisków (miłowy monopol miasta, prawo składu, przymus drogowy itd.). Współdziałając z czynnikami ekonomicznymi doprowadzały one do utworzenia sfery wymiany towarów, pochodzących z pewnego mniej lub bardziej wyraźnie określonego terytorium. Rozmiary tego ostatniego decydują o kwalifikacji danego rynku i zaliczeniu go do lokalnych lub krajowych.

Mimo że praca poświęcona jest wiekowi XVI, Janaček wychodzi od sytuacji rzemiosła czeskiego w okresie wcześniejszym, w XV w. Położenie miast czeskich było w owym czasie bardzo dobre. Z husyckiej rewolucji wyszły one spotężniałe i świadome własnego politycznego znaczenia. Główną siłę w miastach stanowiło rozwidowane rzemiosło, biorące aktywny udział w samorządzie miejskim i wpływające w sposób zasadniczy na kierunek polityki miast. Najsilniej rozwinięte były w tym okresie rzemiosła spożywcze, odzieżowe i tekstylne — skąd słusznie wysuwa autor wnioski o hegemonii produkcji na rynek miejscowy, lokalny. Zaznaczał się jednak również wzrost kontaktów z rynkiem ogólnokrajowym i rynkami zagranicznymi (wyrób sukna, piwa, płótna, noży). Rozwój specjalizacji i podziału pracy dokonywał się, ale jedynie w rozmiarach zdeterminowanych przez potrzeby rynku lokalnego (czy jednak nie oddziaływały tu w znacznym zakresie także podmioty idące z rynków dalszych?). Ograniczało je także istnienie silnej, sprężystej organizacji cechowej, przeżywającej właśnie czasy rozkwitu.

¹ J. Janacek, *Definy obchodu v predbelohorske Praze*, Praha 1955; tenże, *Prispevek k otazce kupeckeho zisku v XVI století*, CCH 1957, nr 1; tenże, *Prispevek k dejinam jihlavského obchodu v XVI století*, Vlastivedny sbornik Vysociny, oddíl ved spolecenských II, 1958; tenże, *Rudolfínske drahotní raďy*, Rozprawy CSAV, z. 4, Praha 1957; tenże, *Der böhmische Aussenhandel in der Hälfte des XV. Jhr.*, Historica IV, Praha 1962.

² J. Janacek, *Westerholdovska zahrada*, CSPA LXII, 1954; tenże, *Ceske soukenictvi v XVI století*, CCH 1956, nr 4; tenże, *Vyroba platna a rousek v Cechach v XVI století*, „Cesky Lid“ t. XLIV, 1957; tenże, *Pivovarnictvi v ceskych kralovskych mestech v XVI stol.*, Rozprawy CSAV, z. 1, Praha 1959.

Wiele uwagi poświęca Janaček sprawie przemian, dokonujących się w końcu XV i w początkach XVI w. w ogólnej sytuacji gospodarczej miast czeskich (s. 64 n). Rozwój folwarku i umacnianie się przewagi politycznej szlachty prowadziło nieuchronnie do zaostrenia się konfliktu między tą ostatnią a grupą miast królewskich. Janaček podkreśla silnie konkretne, ekonomiczne podłoże toczącej się w tym okresie walki. Rozwój browarnictwa wiejskiego, osadzanie rzemieślników po wsiach, zwiększanie się liczby miast i miasteczek prywatnych, zamykanie poddańcy drogi do miast królewskich, nakładanie nowych ceł — oto posunięcia szlachty, które podkopywały dobrobyt mieszczan, podobnie jak monopolistyczne tendencje miast w zakresie produkcji i handlu godziły w interesy feudałów. Z walki tej miasta królewskie miały wyjść pokonane. Niekorzystne zmiany w ich ogólnej sytuacji wiązały się zwłaszcza od połowy XVI w. z pojawieniem się objawów stagnacji wytwórczości rzemieślniczej. Wycofywanie produktów czeskiego rzemiosła z rynków zagranicznych tłumaczy Janaček niekorzystnym układem cen, wywołanym m.in. przez rewolucję cen. Układ ten nie zapewniał producentowi należytego ekwiwalentu za jego pracę. Niekorzystnie również układała się sytuacja w zakresie zaopatrzenia w surowiec. W dodatku dotychczasowe rynki lokalne, które i w tym okresie stanowiły główny teren zbytu dla rzemieślniczych warsztatów, w wyniku rozwoju sieci prywatnych miast i miasteczek, zaczęły się kurczyć. Wzrastająca konkurencja wyrobów obcych i niemożność przewyciężenia starych metod produkcji w związku z panowaniem nadal silnego, nawet po roku 1547, systemu cechowego, dopełniają listy przyczyn impasu, w jakim znalazła się czeska produkcja rzemieślnicza w końcu XVI wieku.

Ujęcie problemu od strony wymiany wyrobów rzemieślniczych, potraktowanie rozwoju wytwórczości rzemieślniczej w czeskich miastach jako zagadnienia stosunku produkcji do różnych form rynku, co pozwoliło na skonstruowanie sugestywnego i interesującego schematu rozwojowego, zubożyło jednak w pewnym sensie ciekawą pracę Janačka, pozbawiając ją innych aspektów zagadnienia. Odczuwa się zwłaszcza brak szerszej analizy potencjału gospodarczego rzemiosła na tle ówczesnej sytuacji wewnętrznej miast, możliwości akumulacji kapitału w tej dziedzinie (łączy się z tym poruszona na zakończenie pracy kwestia akumulacji pierwotnej) — a więc sprawa rentowności (zwłaszcza ważna wobec tez autora o przyczynach wycofywania się wyrobów czeskich z rynków zagranicznych). Zbyt pobieżnie potraktowane zostały stosunki społeczne panujące w łonie cechów (zwłaszcza dyferencjacja materialna mistrzów i jej konsekwencje), pominięto obszernie zagadnienia rzemiosła pozacechowego i nielegalnego, partackiego, a także sprawy zaopatrzenia warsztatów rzemieślniczych w ręce do pracy. Wyciąganie wniosków o liczebności rzemiosła wyłącznie z liczby cechów istniejących w różnych ośrodkach (s. 78—79, 172 n), choć usprawiedliwione w pewnym stopniu bazą źródłową, wydaje się jednak zawodne.

Pisząc o produkcji na rynek zagraniczny (s. 24 n) Janaček stwierdza, że wiązała się ona zawsze albo z jakościowym, albo ilościowym przodownictwem danego rzemiosła oraz że dokonywała się wyłącznie za pośrednictwem kupca, czyniąc od niego zależnym producenta. Z tych względów wymianę w ramach rynku zagranicznego uważa za postępową formę wymiany, wiążącą się koniecznie z rozwojem produkcji. O ile początkowe stwierdzenia nie budzą zastrzeżeń, o tyle wysunięty na ich podstawie dalszy wniosek wydaje się dyskusyjny. Uzależnienie producenta od kupca, nawet przy wytwórczości na eksport, wiązało się często z tak daleko posuniętym wyzyskiem, iż musiało spełniać rolę hamulca rozwoju produkcji. Również dyskusyjna wydaje się teza, iż produkcja rzemieślnicza znajdowała drogę na rynki dalsze — krajowy i zagraniczne — dopiero po okresie pracy dla rynku lokalnego. Według Janačka rozwój inny niż według linii: rynek miejski i lokalny, ogólnokrajowy i zagraniczny nie był możliwy (s. 26 n). Liczne przykłady z dziejów

rzemiosła Europy Zachodniej świadczą jednakże o możliwości powstawania całych gałęzi produkcji od początku nastawionych głównie na eksport i związanych z odległymi rynkami. Nie jestem również pewna, czy można przyjąć jako prawidłó, iż „najpierw rozwija się produkcja zdolna przeniknąć na tzw. odleglejszy rynek, a potem dopiero kapitał handlowy zaczyna organizować wymianę jej produktów, a nie na odwrót” (s. 27). Wydaje się, że choćby rzemiosło z terenów Niderlandów może dostarczyć przykładów świadczących przeciw tej zbyt kategorycznie sformułowanej tezie.

Największą zaletą interesującej pracy Janačka jest fakt, że pobudza ona do rozważań. Jej pojawienie się stanowi poważny krok naprzód w zakresie badania wciąż zbyt po macoszemu traktowanych dziejów drobnej wytwórczości rzemieślniczej. Stanowiła ona, mimo rozwijających się elementów ówczesnego kapitalizmu i manufaktury, bardzo ważny element ekonomiki XV—XVI wieku; w dotychczasowych publikacjach fakt ten nie zawsze jednak znajduje właściwe odbicie. Tym ważniejsze są prace, podejmujące i interesująco rozwiązujące tę tematykę.

Maria Bogucka

Frank Jenkins, *Architect and Patron. A survey of professional relations and practice in England from the sixteenth century to the present day*, Oxford University Press, London 1961, s. XVI, 254.

Tematem książki Jenkinsa — jak wskazuje główny tytuł — jest wzajemny stosunek architekta oraz jego chlebobdawcy i mecenasu sztuki. Problem to nie nowy, od dawna omawiany w literaturze zarówno przez historyków architektury, jak i w szerszym zakresie przez historyków kultury. Ale Jenkins porusza jeszcze wiele innych spraw — a więc zagadnienie wyłonienia się renesansowego architekta-artysty spośród średniowiecznych mistrzów-murarzy, następnie ewolucję tego zawodu od renesansu i baroku, poprzez wiktoriańską Anglię, aż do dzisiejszej sytuacji architekta, którego uprawnienia i obowiązki określone są ustawowo. Autor zajmuje się dalej sprawą kształcenia architektów, ich sytuacją społeczną i majątkową, niektórymi zagadnieniami ich codziennych obowiązków, techniki pracy itd. Materiał przytoczony przez Jenkinsa jest nowy i interesujący, ale nie przynosi żadnych rewelacji, uzupełnia dotychczasową wiedzę o historii zawodu architekta, ale nic w niej nie zmienia, nie prowadzi do żadnych nowych ustaleń. Wszystkie opisywane przez autora fakty odnoszą się do zjawisk dobrze znanych każdemu historykowi architektury. Być może, wydałyby się one bardziej interesujące, gdyby autor przedstawił je na tle porównawczym, co pozwoliłoby na snucie pewnych ogólniejszych refleksji.

A więc np. dla angielskiego urzędu głównego nadzorcy królewskiego (*Surveyor-General*), zarządzającego królewskimi zamkami i rezydencjami oraz prowadzonymi tam pracami budowlanymi w XV—XVI w., można by było znaleźć liczne analogie w innych krajach. Urząd o bardzo zbliżonych kompetencjach istniał w XIV—XV w. w Burgundii (*maître des oeuvres*), w wielu okręgach średniowiecznej Francji. Podobne znaczenie mieli budowniczowie angażowani przez komuny miejskie we Włoszech i pełniący funkcje architekta miejskiego (Jenkins wspomina tylko o mianowaniu Giotta w 1324 r. głównym architektem Florencji, s. 40). Takieże budowniczych miejskich spotykamy w wielu innych miastach, m.in. w Polsce (Kraków). Również w Polsce za Kazimierza Wielkiego doszukiwać by się można królewskich urzędników do spraw budownictwa. Widać więc, że zagadnienie wykracza poza geograficzne i chronologiczne granice tudorowskiej Anglii i że mimo całej różnorodności zjawisk można by wyciągnąć pewne ogólniejsze wnioski